Wstęp

Użyte w tytule niniejszej książki określenie „antropologia literatury" może być zaskoczeniem, szczególnie że pojęcie to jest zarezerwowane dla postmodernistycznego ujmowania literatury drugiej połowy XX wieku (cokolwiek to znaczy).

Zwróćmy uwagę, że prefiks *post–* odnosi się do stanów rzeczy występujących bezpośrednio po czymś. Postmodernizm jest więc „czymś", co nastąpiło po modernizmie. Modernizm zaś kieruje nas w stronę literatury i sztuki przełomu XIX i XX wieku (fr. *fin de siècle*).

W stwierdzeniu, że postmodernizm jest metodologicznie nieuporządkowany, nie będzie wiele przekory. W artykule Andrzeja Szahaja *Co to jest postmodernizm?*[1] czytamy, że postmodernizm to nurt filozoficzny – i szerzej – kulturowy, powstały w ostatnich dekadach XX wieku (?)[2].

Szahaj dodaje następnie, że termin „postmodernizm" został po raz pierwszy użyty w roku 1934 przez Federica de Oníz w odniesieniu do poezji hiszpańskiej[3], czyli do literatury i sztuki; chodzi tu o czasopismo „Revista Hispánica Moderna", którego de Oníz był redaktorem w 1934 roku. Stwierdzenie Szahaja jest o tyle problematyczne, że odnosi się do definicji terminu „postmodernizm", a nie do pojęcia postmodernizmu. Ponadto Szahaj stwierdza, że postmodernizm jest także nurtem filozoficznym, powstałym w ostatnich dwóch dekadach XX wieku. Tworzy się tu pewne zamieszanie metodologiczne, które wymagałoby uporządkowania, na co jednak nie mogę sobie w tym miejscu pozwolić. Ograniczę się do stwierdzenia, że stanowisko, które zajmuję, nie ma nic wspólnego z postmodernizmem w rozumieniu na przykład Szahaja. Niniejsza praca stanowi przyczynek do antropologii literatury w ujęciu, co należy wyraźnie podkreślić, **semiotycznym**[4].

Ryszard Nycz w pracy *Antropologia literatury – kulturowa teoria literatury – poetyka doświadczenia*[5] stwierdza ogólnie, że antropologia literatury

[1] Zob. A. Szahaj, *Co to jest postmodernizm*, [w:] *Postmodernizm. Teksty polskich autorów*, red. M.A. Potocka, Kraków 2003, s. 41–52. Por. też prace Zygmunta Baumana, np. *Etyka ponowczesna*, tłum. J. Bauman, J. Tokarska–Bakir, Warszawa 1996.

[2] A. Szahaj, *Co to jest postmodernizm*, op.cit., s. 41.

[3] Ibidem.

[4] Więcej na ten temat w moim artykule *Spór terminologiczny z polskim postmodernizmem* (w przygotowaniu).

[5] R. Nycz, *Antropologia literatury – kulturowa teoria literatury – poetyka doświadczenia*, „Teksty drugie" 2007, nr 6, s. 34–50.

jest subdyscypliną antropologii kultury[6]. Następnie w ujęciu szczegółowym Nycz odwołuje się do pracy Wolfganga Ishera *Czym jest antropologia literatury*? *Różnica między fikcjami wyjaśniającymi a odkrywającymi*[7], rekapitulując postulaty Ishera. Pierwszym postulatem jest nierozerwalność antropologii literatury i antropologii: kultury, filozofii oraz przyrodoznawstwa[8]. Drugi postulat odnosi się do stwierdzenia, że każda z powyższych antropologii w punkcie wyjścia zawiera niewiadomą[9]. Oznacza to, że każdy sąd sformułowany w ramach tych antropologii jest wątpliwy. Nycz zakłada, że rozwój tych nauk (tych antropologii) dokonuje się w wyniku przewrotów w założycielskich „fikcjach"[10].

Taką dyskusję, jak przytoczona wyżej, można prowadzić w nieskończoność, nie dochodząc do jakichkolwiek konkluzji. Konkluzje te i tak zresztą nie będą istotne, dopóki nie zostanie narzucony nie–postmodernistyczny rygor metodologiczny, który pozwoli wskazać na relacje pomiędzy literaturą a antropologią. To jednak może okazać się niezwykle trudne, ponieważ wymagać będzie wprowadzenia poważnych zmian w rozumieniu teorii, nauki, wiedzy, literatury, antropologii czy fikcji. Jedno jest pewne – współcześnie (2013) mamy do czynienia z wieloma antropologiami oraz z wieloma tradycjami mówienia o antropologii: a) tradycja brytyjska, b) tradycja amerykańska, c) tradycja francuska, d) tradycja niemiecka[11], a także e) tradycja rosyjska. Czym charakteryzuje się polska tradycja antropologiczna? Pytanie to pozostawiam otwarte.

W przypadku antropologii literatury wieloznaczność określenia „antropologia" wymusza wprowadzenie uszczegółowień w postaci roboczych sygnatur: „semiotyczny" i „postmodernistyczny". Proponuję tu nazwy: a) postmodernistyczna antropologia literatury oraz b) semiotyczna antropologia literatury.

Przez **postmodernistyczną antropologię literatury** należy rozumieć szczególne podejście do dzieła sztuki literackiej[12]. Podejście to charakteryzuje się generowaniem znaczeń, a nie ich poszukiwaniem w samym dziele sztuki literackiej, a także koncentracją na semantycznej destabilizacji znaczeń, które, utrwalone uzusem w konkretnym kodzie, są lub mogą być przekodowywane. W ten sposób odrywa się obiekty[13] od znaczeń pierwotnych, które są

[6] Ibidem, s. 35.

[7] Ibidem.

[8] Ibidem, s. 36.

[9] Ibidem.

[10] Ibidem.

[11] Zob. F. Barth, A. Gingrich, R. Parkin, S. Silverman, *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*, przeł. J. Tegnerowicz, Kraków 2007.

[12] „Dzieło sztuki literackiej" – termin wprowadzony przez Romana Ingardena w pracy *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury* (przeł. M. Turowicz, Warszawa 1960).

[13] Obiekt będzie przeze mnie rozumiany jako posiadający komplementarną: a) strukturę, b) systemowość i c) modelowość. W innym wypadku trudno jest mówić o obiektach,

przewidziane ramami systemu; w systemie pozostają jedynie te znaczenia, które mogą stać się podstawą tworzenia innych znaczeń w procesie nieustannej asocjacyjnej interpretacji semantycznych aktualizacji. Aktualizacje te często są niezrozumiałe, ponieważ nie wynikają z dzieła sztuki literackiej, lecz są wartością dowolnie dodaną przez interpretatora. Innymi słowy: nie jest pokazane wynikanie w postaci *z tego, że p, wynika to, że q*.

Postmodernistyczne traktowanie dzieła sztuki literackiej kwestionuje: a) propozycję Romana Jakobsona dotyczącą dzieła sztuki literackiej w akcie komunikacji[14], b) samą istotę dzieła sztuki literackiej[15], a także c) koncepcję sposobu istnienia dzieła sztuki literackiej[16]. Innymi słowy, postmodernistyczna teoria literacka rezygnuje z ustaleń: a) fenomenologicznych[17], b) strukturalistycznych[18] i c) semiotycznych[19].

Postmodernistyczna antropologia literatury zawłaszczyła Jakobsonowski akt komunikacji, przekształcając ów akt w **doświadczenie** z pominięciem **procesu doświadczania**. Jeżeli coś jest **doświadczeniem,** to stało się owym doświadczeniem w wyniku jakiegoś procesu lub działania (doświadczania), co oznacza, że doświadczenie jest syntezą doświadczania.

Kategorię **literackości**, czyli tego, co czyni dzieło sztuki literackiej tym, czym jest, tj. dziełem sztuki literackiej właśnie[20], a co Jakobson nazywał literackością[21], postmodernistyczna antropologia literatury zastąpiła **dyskursem antropologicznym** oraz **narracją**[22].

W wyniku powyższych przekształceń dzieło sztuki literackiej jako takie zostało włączone w proces generowania znaczeń. Przykładem takiego procesu może być proces historyczno–ideologiczny (cokolwiek to może

zwłaszcza o obiektach kulturowych, które musiałyby być tylko i wyłącznie materialne. Materialność obiektu nie przekreśla jego metafizycznej bytowości, ponieważ materialność należy tu rozumieć jako jeden ze sposobów utrwalenia depozytu semantycznego SD.

[14] Zob. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska, „Pamiętnik Literacki" 1960, z. 2, s. 431–473.

[15] Zob. R. Jakobson, *Huit questions de poétique*, Paryż 1977.

[16] Zob. R. Ingarden, *O dziele literackim…*, op.cit.

[17] Zob. ibidem.

[18] Zob. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa…*, op.cit.

[19] *Studia Litteraria Polono–Slavica* – dalej SLPS. Zob. J. Faryno, *Wstęp do semantycznej interpretacji tekstu literackiego*, Warszawa 1972, idem, *Введение в литературоведение (Wstęp do literaturoznawstwa*), Warszawa 1991 (wydanie drugie poszerzone i zmienione; przebudowana reedycja części III i kilku rozdziałów z części I), J. Łotman *Semiotyka filmu*, przeł. J. Faryno, T. Miczka, Warszawa 1983, idem, *Struktura tekstu artystycznego*, przeł. A. Tanalska, Warszawa 1984, idem, *Kultura i eksplozja*, przeł. B. Żyłko, Warszawa 1999, B. Uspienski, *Poetyka kompozycji: struktura tekstu artystycznego i typologia form kompozycji*, przeł. P. Fast, Katowice 1997, SLPS (1999), s. 184–284, SLPS (2000), s. 389–448.

[20] Zob. R. Ingarden, *O dziele literackim…*, op.cit.

[21] Zob. R. Jakobson, *Huit questions de poétique…*, op.cit.

[22] W. Kalaga, *Mgławice dyskursu. Podmiot. Tekst. Interpretacja*, Kraków 2001.

oznaczać), z naciskiem na samorefleksyjność podmiotu opowiadającego zideologizowaną historię. Podmiotem (najprawdopodobniej) jest tu człowiek indywidualny i człowiek kolektywny jednocześnie. Tak rozumiana antropologia literatury jest siłą rzeczy interdyscyplinarna, w znaczeniu: kulturoznawczo–politologiczno–historyczno–socjologiczno–filozoficzno… itd.

W propozycji Ingardena dzieło sztuki literackiej przedstawiało *quasi*–rzeczywistość opisywalną *quasi*–sądami[23]. Postmodernizm ponownie nakłania do dyskusji nad wartościami poznawczymi dzieła sztuki literackiej jako takimi, które można odnieść do rzeczywistości, to zaś wymaga ponownego rozważenia problemu fikcji i fikcjonalności także w odniesieniu do opowiadania (treści opowiadania / narracji, czyli historii) oraz dyskursu (sposobu opowiadania). Jak odróżnić to, co jest fikcją, od tego, co fikcją nie jest, skoro na przykład taka dziedzina wiedzy jak historia nowożytna także jest narracją?[24]

Okazuje się, że przedmiot poznania nie jest w poznaniu dostępny bezpośrednio, lecz pośrednio, i to w postaci: a) treści opowiadania / narracji i b) dyskursu. Na przykład opowieść o Moai (Wyspy Wielkanocne) jest współczesnemu człowiekowi dostępna w postaci narracji; podobnie jest z artefaktami materialnymi. Oto paradoks: wieża Eiffla jest dostępna poznaniu bezpośredniemu jako artefakt materialny tylko w konkretnej chwili postrzegania. W innym wypadku wieża Eiffla jest dostępna poznaniu pośredniemu jako inny artefakt materialny, na przykład w postaci obrazka na kartce pocztowej (zmaterializowane wyobrażenie), ale tylko wtedy, gdy istnieje mentalna aktualizacja wieży Eiffla.

Taki stan rzeczy prowadzi do sceptycyzmu poznawczego albo poznawczych konfabulacji, co zauważył we wspomnianym wyżej artykule Nycz[25].

* * *

Według założeń postmodernistycznej antropologii literatury **dzieło sztuki literackiej jest narracją** i przez to przysługuje mu taki sam status ontologiczny i epistemologiczny, jak wszystkim innym narracjom.

Dzieło sztuki literackiej zawsze posiada jakąś wartość poznawczą. Co jednak z kategorią fikcji, fikcjonalności? Czy jest to element niemerytoryczny? W perspektywie postmodernistycznej wydaje się, że tak faktycznie jest,

[23] Zob. R. Ingarden, *O dziele literackim…*, op.cit.

[24] Zob. S. Chatman, *Story and Discourse. Narrative structure in fiction and film*, Nowy Jork 1978, M. Coulthard, *An Introduction to Discourse Analysis*, Londyn 1977, E. Domańska, *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, Warszawa 2012, M.L. Pratt, *Toward a Speech Act Theory of Literary Discourse*, Bloomington 1977, T.A. van Dijk, *Text and Context. Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*, Londyn, Nowy Jork 1977.

[25] Zob. R. Nycz, *Antropologia literatury…*, op.cit.